

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z wniosku J. B.  
przy uczestnictwie A. M., i in.  
przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich  
o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 4 września 2008 r.,  
skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich  
od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.  
z dnia 9 maja 2007 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w zakresie orzekającym  
o apelacji wniesionej od rozstrzygnięcia dotyczącego działki  
nr 297 i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do  
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 9 maja 2007 r. oddalił apelację J. B. od postanowienia oddalającego wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie szczegółowo opisanej nieruchomości, która w ewidencji gruntów i budynków oznaczona jest numerami 158 i 297. Podstawą tego rozstrzygnięcia w odniesieniu do działki nr 158 było ustalenie, że małżonkowie J. i Z. B. nie byli jej samoistnymi posiadaczami, natomiast odnośnie działki nr 297 Sądy obu instancji stwierdziły, że 30 letni bieg terminu zasiedzenia, który rozpoczął się od 1972 r., przerwany został w 1995 r. na skutek wniesionego przez jej właścicielkę – Gminę K. powództwa o wydanie działki.

Z dokonanych ustaleń wynika nadto, że w sprawie o wydanie działki nr 297 (sygn. akt I C .../03) Sąd postanowieniem z dnia 29 maja 2003 r. zawiesił postępowanie na podstawie art.178 k.p.c., a następnie umorzył je postanowieniem z dnia 26 lipca 2006 r.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, że faktyczną podstawą zawieszenia postępowania w sprawie I C .../03 był art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., nie zaś art. 178 k.p.c., a okoliczność, że w tamtej sprawie postępowanie zostało umorzone uznał, że jest bez znaczenia – mimo uregulowania przyjętego w art. 182 § 2 k.p.c. – dla powstania skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia terminu zasiedzenia. Sąd Okręgowy - powołując się na uchwałę SN z dnia 28 czerwca 2006 r., lili CZP 42/06 (OSNC 2007, nr 4 poz. 54) – podkreślił, że moc przerywania biegu terminu przedawnienia należy oceniać w aspekcie potencjalnym, co według tego Sądu miałyby oznaczać, że „już samo wniesienie powództwa o wydanie nieruchomości przerywa bieg przedawnienia bez względu na wynik postępowania”.

Postanowienie Sądu Okręgowego w części dotyczącej działki nr 297 zaskarżone zostało skargą kasacyjną Rzecznika Praw Obywatelskich. Skarga oparta została na podstawie naruszenia art. 172 i 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie; art. 182 § 2 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię w zakresie wpływających z nich materialnoprawnych skutków dla biegu zasiedzenia, a także art. 365 § 1 w zw. z art. 182 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. Skarżący wnosił o uchylenie orzeczenia

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniając zasadność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów odnieść należy się do dwóch kwestii: czy umorzenie zawieszzonego postępowania w sprawie o wydanie nieruchomości ma ten skutek, że przerwanie powództwem windykacyjnym biegu terminu zasiedzenia staje się bezskuteczne *ex tunc* oraz czy sąd orzekający w sprawie o nabycie własności tej nieruchomości przez zasiedzenie może dokonać odmiennej oceny w zakresie podstawy prawnej postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego w sprawie o wydanie nieruchomości i tym samym uznać, że mimo prawomocnego umorzenia tego postępowania, nie doszło do zniweczenia przerwy w biegu zasiedzenia.

Do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.). Odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, że niektóre z przepisów regulujących daną instytucję znajdują zastosowanie wprost, inne tylko pośrednio, natomiast pewne przepisy nie będą mogły w ogóle znaleźć zastosowania. Podzielając stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92 (OSNC 1993, nr 3, poz. 31) stwierdzające, że odpowiednie stosowanie do zasiedzenia przepisów o biegu przedawnienia roszczeń należy rozumieć w ten sposób, że przepisy te mogą mieć zastosowanie o tyle, o ile nie kolidują z przepisami normującymi instytucję zasiedzenia i nie są w odniesieniu do zasiedzenia bezprzedmiotowe, podkreślić należy, że żadna ze wskazanych przyczyn nie stoi na przeszkodzie, aby art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie mógł być zastosowany wprost. Taki sam wniosek nasuwa się przy rozważaniu kwestii odpowiedniego zastosowania na podstawie art.13 § 2 k.p.c. przepisu art.182 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym.

Rozważając pierwszą z wymienionych kwestii podzielić należy pogląd wyrażony w powołanej przez Sąd Okręgowy uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., w której podkreślono, że moc przerwania biegu terminu przedawnienia oceniać należy w aspekcie potencjalnym. Stwierdzenie takie oznacza, że przerwę biegu terminu przedawnienia należy badać pod kątem czy

określona czynność może doprowadzić do skutku wymienionego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie zaś tłumaczyć je w sposób przyjęty przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, że „już samo wniesienie powództwa o wydanie nieruchomości przerywa bieg przedawnienia bez względu na wynik postępowania”. W doktrynie również podnosi się, że dokonanie czynności zakwalifikowanych jako powodujące przerwanie biegu przedawnienia nie oznacza, że do przerwania ostatecznie dojdzie. Unormowania prawa procesowego sprawiają bowiem, że w niektórych sytuacjach czynności procesowe, pierwotnie podjęte, zostają następnie uznane za bezskuteczne *ex tunc*. Wówczas upada, także *ex tunc*, przerwa biegu przedawnienia. Jednym z takich unormowań jest art. 182 § 2 k.p.c. Skutek określony w tym przepisie następuje w przypadku wszystkich czynności, które w myśl art. 123 § 1 k.c. przerwały bieg przedawnienia czy zasiedzenia. Okoliczność, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06 (OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 5) Sąd Najwyższy przyjmując, że czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia jest zgłoszony zarzut potrącenia, zawarł stwierdzenie, że dla wspomnianego skutku „nie ma znaczenia, czy Sąd orzeknie w wyroku o zgłoszonym roszczeniu”, nie oznacza, że Sąd Najwyższy orzekając w tamtej sprawie wykluczył możliwość powstania – wskutek zaistnienia określonych zdarzeń - skutku w postaci „upadku przerwy” biegu przedawnienia lub zasiedzenia, skoro zdarzeń takich nie analizował. Uważna lektura tego uzasadnienia dostarcza podstaw do uznania, że zacytowane stwierdzenie miało jedynie na celu podkreślenie, że w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. chodzi o czynność, która „obiektywnie może” doprowadzić do skutku wskazanego w tym przepisie.

Przerwa biegu przedawnienia polega na tym, że cały okres od rozpoczęcia biegu przedawnienia do chwili jego przerwania nie podlega wliczeniu do okresu przedawnienia. To, czy przerwanie biegu przedawnienia (zasiedzenia) utrzyma się, czy też zostanie uznane za niebyłe (upadnie), jest konsekwencją dalszych zdarzeń. Do zdarzeń, które wywołują skutek w prawie materialnym w postaci „upadku przerwy” w biegu przedawnienia zaliczyć należy zwrot pozwu (art. 130 § 2 zd. drugie k.p.c.), cofnięcie pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.), umorzenie zawieszzonego postępowania (art. 182 § 2 k.p.c.).

We wszystkich wskazanych sytuacjach pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Wspólną ich cechą jest to, że postępowanie w sprawie nie może zakończyć się wydaniem orzeczenia rozstrzygającego jej istotę. Innymi słowy - nawiązując do treści art. 123 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.c. - można stwierdzić, że postępowanie nie jest w stanie doprowadzić do „dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia i zabezpieczenia roszczenia”. Konkluzja ta prowadzi do wniosku, że we wskazanych sytuacjach procesowych bieg przedawnienia nie został przerwany.

Druga kwestia, istotna z punktu widzenia powołanych podstaw kasacyjnych, wiąże się z dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnią art. 365 § 1 i art. 182 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zakładającą dopuszczalność zmiany przez sąd orzekający w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie podstawy prawnej prawomocnego postanowienia o zawieszeniu postępowania, wydanego w sprawie o wydanie tej nieruchomości. Sąd Okręgowy uznając, że podstawą prawną zawieszenia postępowania w sprawie I C .../03 nie był wskazany w postanowieniu o zawieszeniu postępowania art. 178 k.p.c., lecz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., w istocie stwierdził, że umorzenie postępowania było nieuzasadnione, a nawet, że nie nastąpiło. Stanowiska tego nie można zaaprobować.

W judykaturze przeważa trafny pogląd, że o umorzeniu postępowania decydują rzeczywiste przyczyny zawieszenia. Jeśli więc sąd stwierdzi, że powołana w postanowieniu o zawieszeniu podstawa jest wadliwa albo w ogóle nie istniała, to powinien wydać postanowienie o umorzeniu w terminie odpowiadającym rzeczywistej przyczynie zawieszenia albo nie wyda postanowienia o umorzeniu (np. uchwała SN z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84, OSNC 1985, nr 11, poz. 168; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1983 r., IV PRN 4/83, OSNC 1983, nr 10, poz. 167). Odmienne stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98 (OSP 1999, nr 10, poz. 176) ocenić należy jako odosobnione.

Pogląd, że sąd orzekając o umorzeniu postępowania dokonuje oceny zasadności wcześniej wydanego postanowienia o zawieszeniu postępowania, nie oznacza, że taką możliwością dysponuje sąd orzekający w innej sprawie, nawet

jeśli obie sprawy pozostają ze sobą w związkach wynikających z uregulowań przyjętych w art. 182 § 2 k.p.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wykładnia dopuszczająca możliwość zmiany przez sąd podstawy prawnej postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego w innej sprawie budzi zastrzeżenia z punktu widzenia zasady dyspozycyjności stron, ponadto pozostaje w jaskrawej sprzeczności z fundamentalną zasadą prawomocności orzeczeń, którą objęte są nie tylko orzeczenia rozstrzygające istotę sprawy ale także orzeczenia proceduralne. Zasada ta wyraża nakaz przyjmowania między innymi przez inne sądy, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia (art. 365 k.p.c.). Teza, że sąd orzekający w sprawie o zasiedzenie nie może zmienić podstawy prawnej postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego w innej sprawie pozostaje w zgodzie z zaprezentowanym stanowiskiem, że upadek przerwania biegu przedawnienia (zasiedzenia) następuje ze skutkiem *ex tunc*. Skoro bowiem nie doszło do przerwy w biegu przedawnienia, należy konsekwentnie odrzucić możliwość dokonania przez sąd orzekający w innej sprawie oceny przeciwnej.

Przedstawiony wywód prowadzi do konkluzji, że w sprawie o wydanie nieruchomości umorzenie postępowania zawieszzonego w sądzie pierwszej instancji powoduje, że wywołana wniesionym pozwem przerwa biegu zasiedzenia nieruchomości zostaje uchylona. O umorzeniu zawieszzonego postępowania decydują rzeczywiste przyczyny, nie zaś wskazane w postanowieniu o zawieszeniu. Sąd orzekający w sprawie o zasiedzenie nie jest jednak władny uznać, że nie doszło do zniweczenia (upadku) przerwy biegu terminu zasiedzenia z tego względu, że podstawa prawna postanowienia o zawieszeniu postępowania w sprawie o wydanie nieruchomości była wadliwa i w konsekwencji nie powinno dojść do prawomocnego umorzenia tego postępowania.

Z przytoczonych względów postanowienie Sądu Okręgowego w zakresie zaskarżonym skargą kasacyjną należało uchylić i przekazać sprawę w tej części do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398<sup>15</sup> k.p.c., art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> i art. 13 § 2 k.p.c.).